

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. 1-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4.60 — z dostawą 5.30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690

Oszczędzajmy!

W dniach 26—31 października 1924 roku, z okazji setnej rocznicy istnienia Lombardzkiej Kasy Oszczędności odbył się w Medjolanie międzynarodowy Kongres oszczędnościowy. W dniu zakończenia Zjazdu a więc w dniu 31 października uchwalono, aby ten dzień był po wieczne czasy obchodzony jako Międzynarodowy Dzień Oszczędności.

Ten tedy dzień, jak i następne poświęcone są rozważaniu istoty i celu oszczędzania oraz propagandzie tej wielkiej idei. Poświęćmy więc i my jej słów kilka.

Oszczędność ma podstawowe znaczenie nie tylko dla zabezpieczenia bytu poszczególnych jednostek, ale i dla wzmoczenia ogólnego dobrobytu kraju. Można śmiało twierdzić, że od sumy złożonych oszczędności zależy zarówno samodzielność gospodarcza kraju, jak i jego stanowisko na terenie międzynarodowym. Klasycznym na to przykładem jest Francja, która już przed wojną pełniła funkcje bankiera świata. Tylko naród, posiadający tak wybitnie rozwinięty zmysł oszczędnościowy, jak Francuzi, mógł w ciągu kilkunastu lat po katastrofie wojennej odbudować swe życie gospodarcze i stać się największą potęgą finansową w Europie. Mądra i przewidująca polityka wielkich francuskich mężów stanu dała tylko dlatego tak wspaniałe wyniki, bo oparła się na niezmiennym we Francji czynniku: umiejętności oszczędzania. Odnosił on po wojnie wspaniały triumf, uczynił z Francji potęgę finansową i zapewnił jej pierwszorzędną stanowisko w polityce międzynarodowej.

Z oszczędzania płyną zarówno korzyści indywidualne, jak i ogólne. Korzyści zaś indywidualne są z jednej strony natury moralnej, z drugiej materialnej. Korzyści moralne polegają na wyrobieniu w jednostce silnej woli drogą powstrzymywania się od zbędnych wydatków, umiejętności przeczernego postępowania a wreszcie systematycznej życia codziennego. Oszczędność to nie tylko cnota, ale i źródło cnót, to szkoła silnej woli, przeczernego, przewidującego rozumu, to ambicja i godność jednostki, to jej dążenie, aby nie stać się ciężarem społeczeństwa w czasie zmroku własnego życia. Korzyści materialne zaś płynące z oszczędności polegają na zdobyciu rezerwy pieniężnej, z której możemy czerpać w razie koniecznej a często nieprzewidzianej potrzeby.

Ale jeszcze większe jest znaczenie, oszczędności natury społecznej i ogólnie - gospodarczej. Drogą oszczędności przez najszersze sfery, choćby z najdrobniejszych kwot, zbudowaliśmy własny kapitał, nie potrzebując udawać się o pożyczki do obcych nam rynków zagranicznych — często bezskutecznie. Kapitały oszczędnościowe, nagromadzone w instytucjach finansowych dają możność Państwu, samorządowi i inicjatywie prywatnej należytego ich rozprowadzania i użytkowania a co zatem idzie, zasilania kredytem tych dziedzin życia gospodarczego, które go istotnie najbardziej potrzebują. Zasoby pieniężne, powstałe drogą zbiorowej oszczędności

społeczeństwa, są podstawą i źródłem długoterminowego kredytu, tego właśnie kredytu, którego potrzebę tak silnie odczuwają niemal wszystkie organizmy gospodarcze.

Obecny kryzys gospodarczy uwytkł jeszcze bardziej znaczenie czynnika oszczędności i podniósł cnotę oszczędzania do poziomu nakazu kategorycznego. Kryzys gospodarczy jest zjawiskiem przejściowym i do walki z nim powołany jest nie tylko Rząd, ale i społeczeństwo, które przez gromadzenie oszczędności, przez współdziałanie czynne w procesie kapitalizacji łagodzi nie tylko skutki kryzysu, ale stwarza podstawy ekspansji gospodarczej, która musi nastąpić po likwidacji przesilenia.

Jest rzeczą nieulegającą żadnej wątpliwości, że gdybyśmy posiadali większe zasoby oszczędnościowe, gdyby sprawa kapitalizacji była należycie oceniana, przebieg kryzysu nie byłby tak ostry. Państwo miałyby większą swobodę ruchów i mniej byłoby zależne od napływu kapitałów obcych.

Propagowanie idei oszczędności w chwili obecnej może się komuś, nie patrzącemu w głąb tego problemu, wydawać czemś nie na czasie, czemś nie mającym dziś szans realizacji. Taki pogląd jest oczywiście fałszywy. Jest bowiem faktem niezbitym, że każda skala zarobków pozwala na ułożenie budżetu w ten sposób, by pewną minimalną choćby kwotą zaoszczędzić. Ci, którzy mówią dziś, że zarobki ich nie pozwalają na oszczędzanie, z pewnością mówili to samo przed rokiem lub dwoma laty, gdy skala ich zarobków była wyższa. Gdyby jednak wówczas potrafili się zdobyć na wysiłek woli w kierunku ograniczenia zbędnych wydatków — dziś przy zmniejszonym zarobku ograniczenie potrzeb byłoby złagodzone rezerwą w postaci zaoszczędzonego kapitału. Pewnie, że oszczędności nie mogą być dzisiaj takie, jak w latach normalnych. Ale nawet żebrak, z jałmużny żyjący, parę groszy dziennie zaoszczędzić może. Mamy w Polsce 30 milionów ludzi. Gdyby każdy grosz jeden dziennie od-

łożył, tworzyłby się miesięcznie kapitał przeszło miliona złotych.

Polskie społeczeństwo posiada zmysł oszczędności. Jakkolwiek w pierwszych latach odrodzenia Państwa Polskiego nastąpił całkowity zanik ruchu oszczędnościowego, to jednak zaraz po przewrocie majowym, gdy nastąpiły warunki, które umożliwiły odbudowę zaufania, gdy obok trwałego Rządu ustabilizowała się i waluta polska, kapitalizacja wewnętrzna poczęła wykazywać coraz szybsze tempo rozwoju. Na dzień 31 grudnia 1925 ogólna suma oszczędności w Polsce wyniosła 114 milj. zł. Stan wkładów oszczędnościowych wzrósł pod koniec 1930 do sumy 1,252 milj. zł.

Z tychto powodów należy przez umiejętną propagandę budzić i rozwijać w dalszym ciągu zmysł oszczędnościowy szerokich warstw społeczeństwa. Do tej akcji winni stanąć wszyscy, którym dobro kraju leży na sercu. Propaganda idei oszczędnościowej jest równocześnie propagandą o wybitnym znaczeniu ogólnie - państwowym. Na przykładzie zaś Francji można się przekonać, czem są oszczędności narodowe i jakie stwarzają one możliwości.

Z ostatniej chwili.

Rokowania francusko-niemieckie o udzielenie pomocy finansowej Rzeszy.

Paryż, 3 listopada. (PAT.) Sprawa udzielenia pomocy finansowej Niemcom, która oczywiście była głównym tematem rozmów waszyngtońskich, wchodzi obecnie w okres realizacji. Francja będzie musiała w jakikolwiek sposób wypowiedzieć się jasno co do

udzielenia tej pomocy Niemcom, czy to przez przyznanie im nowej pożyczki, czy też odroczenie terminu płatności krótkoterminowych zobowiązań niemieckich. Zdania w tej sprawie opinii publicznej są jednak podzielone.

W artykule zamieszczonym w

„L'Ordre“ Emil Bure wykazuje, jak wygórowane są żądania Niemiec. Zbliżenie francusko-niemieckie — pisze Bure — było bezwarunkowo rzeczą pożądaną, Niemcy jednak uczyniły zbliżenie to niemożliwym, stawiając warunki, na które niemożemy się zgodzić. „Ere Nouvelle“ pisze między innymi: Pod żadnym względem nie może być mowy o udzieleniu pomocy finansowej Niemcom wobec warunków, jakie stwarzają obecne zapatrywania Niemiec na sytuację międzynarodową. Poza tym warunki i żądania Niemiec dotyczące ilości i wysokości pomocy są tak wygórowane, że za doświadczenie im wywołałyby niezawodnie całkowitą ruinę Francji, doprowadzając ją do tego stanu, do którego nieostrożność finansistów angielskich doprowadziła Wielką Brytanię. Niezależnie od tego nie może być mowy o współpracy z Niemcami, póki nie dadzą one zapewnienia, że praca dla pokoju, a nie dla rewizji traktatów, która przygotowywana jest w cieniu Rzymu i Moskwy.

Dyskusja nad exposé Min. Zaleskiego.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. Dziś w Komisji spraw zagr. Sejmu toczyła się dyskusja nad exposé Ministra Zaleskiego. Pierwszy przemawiał pos.

Szablewski, poruszając szczegółowo stosunki polsko - niemieckie. Następnie wygłosili przemówienia pos. Czapliński i St. Stroński.

Zeznania dalszych świadków w procesie Centrolewu.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada. Na dzisiejszej rozprawie Centrolewu przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków. Pierwszy zeznawał komisarz P. P. Kita, który opowiadał o działalności osk. Bagińskiego w powiecie miechowskim. Następnie przesłuchano kilku

posterunkowych oraz kilku włościan, którzy brali udział w kongresie krajkowskim. Z kolei Sąd przystąpił do badania św. Kriegera, urzędnika Komisarjatu Rządu w Warszawie. Rozprawa trwa.

Panika w kościele.

Palermo, 3 listopada. (PAT.) Wczoraj wieczorem w czasie uroczystego nabożeństwa w Bazylice świętego Dominika wypełnionej kilku tysiącami wiernych powstała nagle z niewyjaśnionych powodów panika. Tłum rzu-

cił się ku bramom kościoła przyczem wskutek nieprawdopodobnego ścisku około 100 osób zostało rannych, w tej liczbie 30 poważnie. Jedną starszą kobieta i dziecko poniosły śmierć.

Ujęcie szpiegów sowieckich.

Czerniowce, 3 listopada. (PAT.) Jak donosi prasa bessarabska, w Tygynie aresztowano dwu młodych mężczyzn, którzy usiłowali przejść przez Dniestr na Ukrainę sowiecką. W czasie dochodzeń jeden z nich podał się za Francuza inżyniera Viviani, a drugi za Włocha inż. Leopolo. Władze policyjne przypuszczają, że chodzi tu o szpiegów sowieckich.

Powstanie na Cyprze.

Dzieje Cypru. — Okupacja. — Źródła obecnego powstania.

Gibraltar, Malta, Cypr i Egipt tworzą łańcuch obronny, który stworzyła sobie W. Brytania dla obrony drogi do Indji przez Suez i dla opanowania morza Śródziemnego, jako bazy operacyjnej. Powstanie na Cyprze przeciw Anglikom zaskoczyło nagle i niemiłe rząd i opinię angielską, które mają i tak dosyć kłopotów natury kolonialnej.

Anglja objęła protektorat nad Cyprem w skutku wojny rosyjsko-tureckiej w r. 1877—78 i zdobyła terytorjalnych Rosji w Armenii tureckiej. Wówczas Anglja zawarła pakt defensywny z Turcją, obowiązujący się przysięgą z pomocą w razie dalszych zakusów Rosji na terytorja tureckie. W zamian za ten pakt ustąpił sultan Anglii wyspę Cypr, jako bazę operacyjną dla ewentualnych działań pomocniczych w razie wojny z Rosją. Do paktu została dołączona ważna klauzula, opiewająca, iż o ile Kars zostanie zwrócony Turcji przez Rosję, Anglja ze swej strony zrezygnuje z okupacji Cypru i zwróci go sultanowi.

Właściwym motywem i powodem zajęcia Cypru przez Anglików w o-wych latach była chęć ubezpieczenia drogi morskiej do Indji, gdyby jednak, jak stwierdza wojskowy historyk angielski, kpt. Orr, rząd brytyjski mógł wówczas przewidzieć, że Egipt dostanie się w ręce Anglii, byłby nie ubiegał się o Cypr, gdyż Suez i Port-Said są daleko lepszymi punktami oparcia.

Obecny ruch powstańczy na Cyprze kierowany jest przez nacjonalistów greckich, domagających się przyłączenia wyspy do Grecji. Większość mieszkańców tej pięknej wyspy stanowią Grecy, którzy patrzyli krzywem okiem na okupantów brytyjskich już w latach 80-tych. Okupacja brytyjska uważana była za prowizorium, którego logicznym zakończeniem miało być — w pojęciu Cypryjczyków — przyłączenie Cypru do Grecji.

Manifestacje progreckie datują się na Cyprze już od r. 1878. W r. 1907 delegacja Greków cypryjskich złożyła ówczesnemu ministrowi kolonii, Winstonowi Churchill'owi, memorjał, w którym wyraża ona opinię, iż: „ludność Cypru oczekuje z ufnością spełnienia jej gorących życzeń przyłączenia do macierzy i wierzy, że liberalne tradycje Anglii okażą się tak silne jak zawsze, gdy chodziło o wymiar sprawiedliwości dziejowej“.

Natomiast ludność mahometañska Cypru protestowała przeciw żądaniom Greków i wyrażała stale gorące życzenie pozostania pod władzą Anglii. A ludność Cypru składa się z 274.180 Greków, 64.000 Turków, 2.540 Ormian, 3.600 innych chrześcijan. Różnice narodowościowe i wyznaniowe odgrywają zatem swoją rolę w dysharmonji dążeń, które wygrywała znów Anglja, obstając przy przedłużeniu okupacji wyspy.

Wojna światowa przyniosła ze sobą poważne zmiany w sytuacji na Bliskim Wschodzie. W tym samym dniu, w którym Turcja zgłosiła przystąpienie swe do mocarstw centralnych, proklamowała Anglja aneksję Cypru, jako odwet. W rok później (20. X. 1915 r.) oświadczył rząd W. Brytanji, iż gotów jest zwrócić Cypr Grecji, o ile przylączy się ona do Wielkiej Ententy. Grecja nie skorzystała z tej oferty, którą znów Anglja przestała uważać za obowiązującą dla siebie. Z drugiej zaś strony Rosja utraciła w czasie wojny Kars i Ardagan na rzecz Turcji, przez co nominalnie winnaby wejść w życie klauzula wspomnianego wyżej traktatu angielsko-tureckiego z r. 1878.

Manifestacje progreckie na Cyprze nie ustawały i po wojnie. W r. 1929 udała się do Londynu delegacja z patriarchą Nikodemosem na czele i przedłożyła ministrowi kolonii memorjał, w którym żądała przyłączenia wyspy do Grecji, opierając się na jasno wyrażonej woli czterech piątych lud-

ności. Ta sama manifestacja powtórzyła się w r. 1930, gdy znów zjawiła się delegacja w Londynie u króla Jerzego V.

Obecne rozruchy na Cyprze mają

więc swoją historję, a ich punktem wyjściowym są układy międzynarodowe i formalne przyrzeczenie Anglii.

A. B.

W Genewie rozpatrują sowiecki projekt paktu o nieagresji gospodarczej.

Genewa, 2 listopada. (PAT.) Dziś rozpoczęła się sesja komitetu specjalnego komisji europejskiej w sprawie paktu nieagresji ekonomicznej. Jak wiadomo chodzi tu o propozycję sowiecką, którą Litwinow już kilkakrotnie uzasadniał na posiedzeniach komisji europejskiej. Komisja ta postanowiła dla szczegółowego zbadania projektu Litwinowa, odesłać projekt do wybranego w tym celu komitetu specjalnego.

Na posiedzeniu delegat sowiecki Sokolnikow, ambasador ZSSR. w Londynie wykazał konieczność zawarcia umowy międzynarodowej, zabezpie-

czającej poszczególne państwa przed nieagresją ekonomiczną. Ambasador Sokolnikow wyraźnie oświadczył, że projekt ma przede wszystkim na celu obronę interesów ZSSR., które czują się zagrożone przez środki prohibycyjne, jakie względem towarów sowieckich zastosowano w szeregu państw. Duże wrażenie zrobiło oświadczenie Sokolnikowa, że ZSSR rozszerzą zakres nieagresji ekonomicznej na sprawy finansowe i uważać będzie za akt agresji ekonomicznej wycofywanie udzielonych ZSSR. kredytów, jak również nieprzedłużenie kredytów krótkoterminowych.

Powrót Laval'a do Paryża.

Havre, 2 listopada. (PAT.) Dziś rano parowiec Ile de France zawiązał do portu w Havrze. Premier Laval przyjął o godzinie 9.30 na pokładzie parowca ministrów oraz przedstawicieli władz, którzy wyjechali na jego spotkanie. Premier odmówił udzielenia przedstawicielom prasy jakichkolwiek oświadczeń politycznych. Po przybyciu parowca do mołu portowego, premiera powitali przedstawiciele władz miejskich. Odpowiadając na przemówienia powitalne premier zaznaczył między innymi, że spełnił doniosłą misję, która, jak się spodziewa, będzie miała pomyślne wyniki dla Francji i pozwoli na poczynienie postępów w dziele trwałej i mocnej organizacji pokoju. Uczyniłem wszystko co było w mojej mocy, mówił premier, aby służyć Francji. Jestem szczęśliwy i pełen dobrej myśli czując, że opinia publiczna łączy się z zemną w mych poglądach. Licznie zebrana w porcie publiczność witała entuzjastycznie premiera, który o godzinie 10.45

odjechał do Paryża.

Paryż, 2 listopada. (PAT.) O godzinie 14-tej przybył tu premier Laval powitany przez ministrów, przedstawicieli poszczególnych ministerstw oraz liczne tłumy publiczności, która gorąco oklaskiwała premiera. Owacje powtórzyły się w chwili, gdy premier przybył do gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych. Tu premier oświadczył, że jest oczarowany podróżą, przyczem powtórzył raz jeszcze, że spodziewa się, iż podróż jego nie będzie bezowocna.

Paryż, 2 listopada. (PAT.) Wedle obiegających kuluury parlamentu pogłosek, premier Laval ma jakoby zamiar przystąpić do rekonstrukcji gabinetu, wprowadzając do niego radykałów, a wyłączając grupę Marina, t. zw. unie republikańsko-demokratyczną.

Paryż, 2 listopada. (PAT.) W pałacu Elizejskim odbyła się konferencja prezydenta Doumera i premiera Laval'a, która trwała przeszło godzinę.

Japonja odrzuca propozycję Chin w sprawie podjęcia bezpośrednich rokowań.

Tokio, 2 listopada. (PAT.) Rząd japoński oświadczył, że jest dla niego rzeczą niemożliwą zgodzić się na propozycję Chin w sprawie podjęcia bezpośrednich rokowań na podstawie rezolucji Ligi Narodów z 24 października br. albowiem rząd podkreśla konieczność przyjęcia jego 5-ciu podstawowych punktów przed wycofaniem przez Japonję jej wojsk.

Nankin, 2 listopada. (PAT.) Przewodniczący komisji spraw zagł. parlamentu narodowego zaznaczył, że kon-

flikt chińsko-japoński winien być wedle panującego przekonania uregulowany na podstawie trzech zasadniczych punktów: 1) suwerenność terytorjalna i administracyjna Chin winna być utrzymana, 2) należy nadal prowadzić politykę „otwartych drzwi“, ażeby umożliwić narodom świata rozwijanie ich słusznych interesów w Chinach, 3) wszystkie prawa wynikające z traktatów międzynarodowych winne być respektowane.

Aresztowanie organizatorów kongresu O. U. N. Przytrzymanych oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Z polecenia władz prokuratorskich dokonały organa bezpieczeństwa we Lwowie w dniu dzisiejszym aresztowań wśród nacjonalistycznych działaczy ukraińskich na terenie Województw południowo-wschodnich. Zatrzymani zostali: redaktor wychodzącego w Przemyślu „Ukraińskiego Hołosu“ Zenon Peleński odpowiadający dotąd — jak wiadomo — z wolnej stopy w toczącym się obecnie we Lwowie procesie o napad na ambulans pocztowy pod Bóbrką; — Józef Bojduńuk współpracownik ukraińskiego dziennika „Czas“ wychodzącego we Lwowie; — W Przemyślu przytrzymany został Eugenjusz Zyblikiewicz

współredaktor „Ukraińskiego Hołosu“ obecnie współpracownik redakcji ukraińskiego czasopisma „Beskid“ w Przemyślu; — W Krakowie przytrzymany został student filozofii uniwersytetu Jagiellońskiego Stefan Łękawski; — W powiecie brodzkim — Julian Wassjan, b. redaktor „Ukraińskiego Hołosu“, wreszcie w Złoczowie żandarmerja wojskowa aresztowała z polecenia lwowskiego wydziału śledczego Aleksandra Babija obecnie odbywającego ćwiczenia wojskowe w 52 pp. a do niedawna współpracownika „Czasu“.

Wszyscy wymienieni zostali oddawieni do dyspozycji sędziego śledcze-

Nowe projekty ustaw.

Warszawa, 2 listopada. (PAT.) Rząd wniósł do Sejmu 8 nowych projektów ustaw dotyczących naszego życia gospodarczego. Na czoło tych ustaw wysuwa się projekt ustawy w sprawie zmiany państwowego podatku przemysłowego. Dalej idą ustawy o specjalnym podatku od niektórych zajęć zawodowych, o państwowym podatku od energii elektrycznej oraz o zmianie ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 o podatku od lokali. Poza tem wniesiony został projekt ustawy o zatwierdzeniu zmiany statutu Banku Polskiego. Zmiany te przewidyują możliwość wprowadzenia w skład rady komisarza Banku, który może być urzędnikiem państwowym, co ma na celu ściślejszą współpracę Banku z Ministerstwem skarbu oraz znoszą niektóre nieaktualne artykuły, naprzykład dotyczące doradcy finansowego Rządu. Wreszcie wniesiona została ustawa w sprawie zmiany ustawy o mierniczych przysięgłych, projekt ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi a Ministerstwo skarbu przesłało Sejmowi do zatwierdzenia rozporządzenie Ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 30 września b. r. o uldze celnej na rodzynki perskie.

Borah kandyduje na prezydenta?

Nowy Jork, 2 listopada. (PAT.) Senator Borah otrzymał od grupy republikanów postępowych propozycję wysunięcia go jako kandydata na prezydenta przy najbliższych wyborach zamiast Hoovera. Borah oświadczył, że nie wydaje mu się rzeczą możliwą pokonanie Hoovera.

Trzęsienie ziemi.

Tokio, 3 listopada. (PAT.) Wedle doniesień prasy, podczas ostatniego trzęsienia ziemi na wyspach Kyushy i Shikoku około 1000 osób jakoby zginęło lub odniosło rany, a 200 domów uległo zniszczeniu.

Redukcja urzędników w Hiszpanji.

Madryt, 3 listopada. (PAT.) Rząd ogłosił dekret o reorganizacji państwowej służby cywilnej, redukujący o 50% liczbę funkcjonarjuszy państwowych, za wyjątkiem sędziów, prokuratorów, urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, urzędników pocztowych i nauczycieli. Urzędnicy przechodzący w stan spoczynku, mają 80% obecnych poborów, pozostającym zaś w służbie pobory zmniejszone zostaną o 20%. Dekret ogranicza do 5-ciu liczbę dni świątecznych w roku i zwiększa ilość godzin pracy urzędników państwowych. Dekret ma być przedmiotem obrad Korteżów, których wybitniejsi przedstawiciele wypowiedzieli się przeciwko niemu.

go pod zarzutem zbrodni zdrady stanu, której dopuścili się jako organizatorzy pierwszego kongresu ukraińskich nacjonalistów w styczniu 1929 w Wiedniu, na którym to kongresie ustalona została jednolita organizacja ukraińskich nacjonalistów, znana pod skrótlem „O. U. N.“ Na kongresie utworzony został „Prowit“ czyli kierownictwo tej organizacji z znanym pułkownikiem Konowalcem na czele a tem samem zapoczątkowano jej rewolucyjne z zagranicy inspirowane działanie przeciwko Państwu polskiemu.

Pomorza wydrzeć sobie nie damy!

Niefortunne słowa senatora Boraha wywołały energiczny i żywiołowy protest nie tylko w granicach Państwa Polskiego, lecz ponadto i za granicami kraju, gdzie istnieją liczniejsze skupienia ludności polskiej.

Lwów nie pozostał w tyle, pozostać nie mógł, bo sprzeniewierzyłby się tradycjom, jakim hołduje od stuleci. Fakt tego rodzaju jest wprost nie do pomyślenia.

Więc i na wielkim Wiecu protestacyjnym, zwołanym w niedzielę w Teatrze Wielkim, z inicjatywy trzymającego rękę na pulsie społeczeństwa B. B. W. R., tłumy wypełniły widownię, by w powadze i skupieniu wysłuchać wygłoszonych referatów i uchwalić odpowiednie rezolucje.

Zebranie zajął dr. Józef Marczyński, poczem wybrano prezydium wiecu w następującym składzie: dr. J. Marczyński, dr. J. Brzeski, wiceprezes Józef Litwinowicz, dr. St. Baczewski, dr. Marja Chelińska, dyr. A. Kuczyński, Eug. Kordasiewicz, pos. dr. St. Ostrowski, dr. Piasecki, dr. Stefek, Wł. Buszek, A. Tęczarowski, Piowarski, Kędzia, Szczupaczyński i Sklep kowicz.

Doskonały referat, uzasadniający motywy zwołania wiecu, oraz wytyczne zagranicznej polityki polskiej w stosunku do rewizjonistycznych zachcianek Niemiec, wygłosił sen. dr. Löwenherz. Zaznaczył on w pierwszym rzędzie, że właściwie incydent z sen. Borahem został już zlikwidowany wobec jego męskiego przyznania się, iż enuncjacja jego polegała na nieznanym stosunków europejskich. Mimo to cały naród powinien zająć postawę nie wobec sen. Boraha, ani wobec Stanów Zjednoczonych, z którymi łączy Polskę węzły serdecznej przyjaźni i wdzięczności, ale wobec Niemiec, które swą perfidną i jęczącą akcją starają się świat w błąd wprowadzić i są moralnymi ojcami oświadczenia sen. Boraha.

Sen. Löwenherz scharakteryzował ponadto dwa kierunki, przejawiające się w polityce międzynarodowej: rozbrojenia moralnego, które reprezentuje w pierwszej linii Francja i Polska i przeciwkojowe, które prowadzą Niemcy, godząc w integralność Państwa Polskiego.

Manifestacja całego naszego Narodu

musi świat przekonać, że postulat odebrania Polsce Pomorza jest postulatem wojennym, bo każdy Polak jest gotów bronić do ostatniej kropli krwi każdej piędzi tej ziemi rdzennie polskiej.

Bardzo ciekawy referat wygłosiła również posłanka Jaworska. Przypominając walki staczone od wieków o dostęp Polski do morza, wykazała, że utrzymanie tych ziem jest dla Polski kwestją jej mocarstwowego stanowiska, a co więcej, kwestją jej bytu ekonomicznego i politycznego. Dowodem, że Polska współczesna zdaje sobie sprawę z ważności tego postulatu, jest świetna rozbudowa Gdyni. P. Jaworska podkreśliła wreszcie, że nie przeciw oświadczeniu sen. Boraha, ale przeciw jego inspiratorom zwraca się manifestacja całego Narodu polskiego. I tym inspiratorom odpowiadamy, że jeśli chodzi o rewizję granic, to musiałaby ona pójść nie w kierunku odebrania nam Pomorza, ale oddania Gdańska, Warmii, i innych ziem polskich.

Wiec uchwalił przez aklamację na-

stępujące rezolucje:

„Zebrani na wiecu manifestacyjnym obywatele m. Lwowa oświadczają, że Naród Polski protestuje z oburzeniem przeciw niesłychanemu wystąpieniu amerykańskiego senatora Boraha, przeciw wszelkim próbom kwestjonowania granic polskich i przeciw bezprawnemu mieszaniu się w sprawy Państwa“.

„Wroga propaganda, twierdząca fałszywie, że wbrew słuszności i sprawiedliwości — że wbrew traktatom pokojowym można odebrać Polsce Pomorze w drodze frymarki, wprowadza w błąd opinię świata. Postulat odebrania Polsce ziem odwiecznie i rdzennie polskich jest postulatem zaborczym, wojennym i groźnym dla bezpieczeństwa i pokoju“.

„Polacy stoją w pierwszym rzędzie państw, organizujących pokój, oparty na honorze, słuszności i traktatach — ale przed napadem na ziemie polskie broniliby się do ostatniej kropli krwi“.

Do rezolucyj tych zgłosiło akces kilkadziesiąt związków i organizacji.

Zapalenie zniczków na grobie Nieznanego Żołnierza.



Onegdaj, jako w Dzień Wszystkich Świętych, o godz. 5 popołudniu odbyło się uroczyste zapalenie zniczków przy grobie Nieznanego Żołnierza. W uroczystości wzięła udział kompania Przystosobienia Wojskowego Młodych Pionierów oraz delegacja Związku Legionistów, P. O. W. i t. d. ze sztandarami. O godz. 5-ej przybyła do grobu Nieznanego Żołnierza sztafeta Młodych Pionierów z pochodnią, zapaloną w kaplicy na cmentarzu radzyńskim. Pochodnią tą zapalono wszystkie znicze przy grobie Nieznanego Żołnierza. W chwili zapalania zniczków, orkiestra 30 p. p. odegrała hymn narodowy.

MICHAŁ ROLLE.

Tym, którzy odeszli.

(Dokończenie.)

Obok znakomitego uczonego, sybi-raka-wygnańca, Benedykta Dybowskiego, nieznużonego starca, pracującego z piórem w rękę do ostatnich godzin bez mała stoletniego żywota, staje dzielny historyk i fundator tar-nopolski, prof. Ludwik Finkel, kochany i czczony powszechnie, a gdzieś w kąciuku tuli się, by nie zawadzać nikomu, laureat naukowy miasta Lwowa Antoni Prochaska.

Tuż blisko Władysława Łozińskiego, którego pióro rozbiły tak jasnym płomieniem ku chwale Lwowa i Xawerego Liskiego, twórcy lwowskiej szkoły historycznej, tkwi na posterunku skromny i milczący poza swoim biurkiem, młody dziejopis naszego miasta Franciszek Jaworski. Lwów stary i dzisiejszy ukochał on żywiołowo, we Lwowie Jutra mogiła jego nie może być zapomniana.

Typowa, marsowa twarz Seweryna Goszczyńskiego spogląda na przewalające się w dni zaduszne u stóp jego grobowca tłumy Lwowian, a skoro w wieczór listopadowy zaświeci nad cmentarzem Łyczakowskim krwawa luna, tysiąca światel odbicie, śnią mu się może luny pożarów bitewnych. Z pomnika na placu Akademickim patrzy dobre oczy Aleksandra Fredry, który w nieistniejącej już willi przy ulicy jego nazwiskiem ochrzczony, pisał tak

szcheropolskie komedje. Trzeci z tej trójcy, Wincenty Pol, zapisał się również głęboko w pamięci Lwowian.

Przewalały się lata, w aureole listopadowego Powstania, osnutego barwną legendą, wdarł się gdzieś z ostępów leśnych nowy zgrzyt, który zatargał sercami polskimi. Artur Grottger chwytą w genialne dłonie ołówki i wyczarowuje nim epopeję 63-go roku, rozchodzącą się w tysiącach odbitek po całej Polsce, jak długa i szeroka. Szczęści się też ona swoim synem, tak gorąco Ojczyznę miłującym; szczyści się nim specjalnie Lwów, bo w jego murach zbiegły najpiękniejsze lata genialnego artysty.

Kult Chopina szenzył, odczuwać go trafnie uczył obcy nam krwią, bli-ski jednak sercem Karol Mikuli. A przecież muzyka Chopina to jeden wielki i donośny krzyk o Zmartwych-wstanie Polski.

W murach Lwowa pracowało wielu artystów-malarzy, różnych skalą talentu i położonych zasług. Wśród nich specjalną zdobył jednak popularność Jan Styka za Panoramę Raclawicką. Zapytajcie Polaków z pod zaborów rosyjskiego i pruskiego, czem dzieło to było dla nich w chwilach przejść naj-tragiczniejszych, a zrozumiecie, dla czego przedewszystkiem Styka figuruje w mej gawędzie. Grób jego, rzuc-

ny zdala od ziemi rodzinnej, nie może być w dni zaduszne zapomniany.

To, co tamci uwiecznili dźwiękami, ołówkiem i pendzlem, zakuł Kornel Ujejski w mocne i silne rymy. Twórczość Marji Konopnickiej nie przejdzie nigdy do lamusa zabytków literatury polskiej. Wiecznie żywa, zdobywać będzie w każdym pokoleniu nowe zastępy wyznawców, a jej mogiła na cmentarzu Łyczakowskim, zarzucana kwieciami serdecznej wdzięczności, przywoleć będzie na pamięć tę, która odeszła.

Kształtowanie serc i mózgów młodzieży — teren to pracy równie zaszczytny, jak odpowiedzialny. Szkolnictwo lwowskie zapisało też sporo na tem polu nazwisk, zasługujących na wyjątkowe wyróżnienie. Wśród nich świeci obok męczennika dobrej sprawy Stanisława Sobińskiego, opromieniony głęboką wiedzą, połączoną z niezwykłym talentem pisarskim, Ludwik Kubala, znakomity historyk i nie-pośledni pedagog. Antoni Małcki, Roman Piłat, Zajączkowski, Karol Skibiński, Węclewski, Próchnicki, Samolewicz, Baranowski, Majchrowicz, ks. Jan Ślósarz i najmłodszy z nich wiekiem Konstanty Wojciechowski, zapisa-ali się również we wdzięcznej pamięci swoich uczniów.

Z kobiet-wychowawczyń przede-wszystkiem Wasilewska-Boberska i niezwykłej miary zasług niewiasta kresowa, sławna na całą Polskę Mateczka Darowska. Ze Lwowem nie łączyły jej żadne węzły, z Lwowiankami bliskie i serdeczne. Przeprowadźcie statysty-

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 3 listopada 1931.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Nadwórnjej przeniosła na własne prośby z dniem 1 sierpnia 1931 r. p. Parakse-wję Łucyk, nauczycielkę 4 kl. publ. szk. powz. w Hwoździe do 2 kl. publ. szk. powz. w Pniowie, p. Olę Wojtkiwównę, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powz. w Strymbie do 4 kl. publ. szk. powz. w Hwoździe, z dniem 16 sierpnia 1931 r. p. Helenę Chwojkową, nauczycielkę 4 kl. publ. szk. powz. w Zarzeczcu do 1 kl. publ. szk. powz. w Majdanie Średnim, p. Parascewję Jaroszyk, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powz. w Majdanie Średnim do 4 kl. publ. szk. powz. w Zarzeczcu, z dniem 1 września 1931 r. p. Janinę Janekowską, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powz. w Worochcie do 4 kl. publ. szk. powz. w Hwoździe, p. Janinę Szurłównę, nauczycielkę 4 kl. publ. szk. powz. w Sądawce do 1 kl. publ. szk. powz. w Bilkowczyku.

Rada Szkolna Powiatowa w Przeworsku przeniosła na własne prośby z dniem 1 września 1931 r. p. Michalinę Błatkiewicz, nauczycielkę 7 kl. publ. szk. powz. w Markowej do 4 kl. publ. szk. powz. w Siennowie, p. Władysława Romanińskiego, nauczyciela 4 kl. publ. szk. powz. w Siennowie do 7 kl. publ. szk. powz. w Markowej, i p. Jana Wróblewskiego, nauczyciela 4 kl. publ. szk. powz. w Hucisku Jawornickim do 6 kl. publ. szk. powz. w Pantalowicach.

Rada Szkolna Powiatowa w Jarosławiu przeniosła na własną prośbę z dniem 1 września 1931 r. p. Marię Nowosadównę, nauczycielkę 5 kl. publ. szk. powz. w Szówsku do 3 kl. publ. szk. powz. w Łowcach.

Rada Szkolna Powiatowa w Radziechowie przeniosła na własne prośby z dniem 1 września 1931 r. p. Tadeusza Surówkę, nauczyciela publ. szk. powz. w Szczurowicach do 2 kl. publ. szk. powz. w Baryłowie, i p. Anielę Skibińską, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powz. w Kustyni do 2 kl. publ. szk. powz. w Baryłowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Stanisławowie, przeniosła na własną prośbę z dniem 1 września 1931 r. p. Irenę Łozową, nauczycielkę 5 kl. publ. szk. powz. w Wiktorowie, do 3 kl. publ. szk. powz. w Pacykowie.

kę, a przekonacie się snadno, ile ich wychowywało się w zakładach naukowych Mateczki Darowskiej. Ze one w dni Zmarłym poświęcone, pobiegną myślą ku cichej mogile serc ich mistrzyni — w to nie wątpię.

W ślady obu czcigodnych wychowawczyń matek polskich wstępowały, pełne zapału do pracy zbożnej i ukochania młodzieży: Antonina Machczyńska, Kamilla Poh, Wiktorja Niedziałkowska, Zofja Strzałkowska, Weksterowa i inne. A jeśli już mowa o przyjaciółach młodzieży, godziwą staje się rzeczą pamiętać o tych, którzy fundacjami stypendyjnymi ułatwić starali się jej studja, przedewszystkiem o biskupie Głowińskim, Probusie Barczewskim, i dr. Józefie Torosiewicz; o opiekunach młodzieży rzemieślniczej Lubomirskich i Mieczysławie Weryha Darowskim, protektorach lwowskiej „Gwiazdy“, której najzasłużeńszym prezesem był powszechnie kochany i szanowany, z zecera dzielny dziennikarz, przedewszystkiem niestety zmarły Antoni Lech.

Pomnik Mickiewicza przywoleć na pamięć czcigodną postać prof. Bronisława Radziszewskiego, zasłużonego honorowego obywatela miasta Lwowa: kościół św. Elżbiety — znakomitego architekta Talowskiego, który projektował i wznosił długi szereg świątyń Pańskich i innych gmachów. Dobrze też zasłużył się naszemu miastu architekt Edmund Zychowicz.

Skoro zaś myśl nasza pomknie ku mogiłom najświeższym, zatrzymać się musi u krzyżów nagrobkowych dr.

Proces Centrolewu

W dniu wczorajszym zeznawało około 20 świadków w sprawie wieców, organizowanych przez Centrolew.

Najciekawsze były zeznania świadka Wolanieckiego, zastępcy naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w Województwie krakowskim.

„Dojdziemy do władzy“.

Świadek ten zeznawał obszernie o agitacji prowadzonej przez stronnictwo „Piasta“ przeciw Rządowi po r. 1926. Na zgromadzeniach, organizowanych przez Witosa, wzywano do walki z Rządem Marszałka Piłsudskiego, rozdawano zebranych przygotowane już petycje do Rządu, mówiące o nadmiernych obciążeniach podatkowych i o niemożności płacenia podatków. W r. 1929 na jednym z zebrań Witos, zainteresowany, dlaczego nie chce pracować z Rządem Marszałka Piłsudskiego, oświadcza: Po co, kiedy do władzy i tak dojdziemy.

„Nawet z djabłem się połączę“.

Na szeregu wieców mówiono, że dojdzie do rozlewu krwi. Na jednym z zebrań w r. 1929 Witos zapytany dlaczego chce się połączyć z innymi partjami, odpowiedział: Nawet z djabłem się połączę, byle obalić Rząd Marszałka Piłsudskiego. W r. 1930 agitacja staje się coraz ostrzejsza, ton przemówień coraz bardziej bojowy. Na wiecach i zgromadzeniach występują mówcy przeciw p. Prezydentowi. Rozpoczyna się agitacja za pociągnięciem p. Prezydenta przed Trybunał Stanu, i podburzanie do walki z Rządem.

Bojówki.

Następnie świadek mówił o działalności p. Putka, który ostro występował przeciw Rządowi. Bardzo intensywną działalność rozwijał również p. Ciolkosz. Dnia 2 kwietnia 1929 gościł na wiecu interwencją zagranicy. P. Mastek znowu występuje w r. 1929 w Krakowie z mowami rewolucyjnymi. Wzywa on na zgromadzeniach publicznych robotników, by byli go-

Władysław Hojnackiego, Zygmunta Frylinga, Franciszka Frączkowskiego, Lesława Jaworskiego i ks. Sokołowski.

Tworzyli oni typy charakterystyczne. Ś. p. Fryling, dziennikarz w każdym calu, wieczny bojowiec, skoro jego wezwany został do jakiejś akcji publicznej, sam pracował zawzięcie, ale też nie oszczędzał i innych współtowarzyszy, piorunując na każde zaniebdanie z ich strony. Jako prezes Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie, dzierżył sztandar zawodowy wysoko, pracował dla dobra kolegów od świtu do nocy, choć choroba trawiła już jego niezwykle odporny organizm.

Władysław Hojnacki, doktor medycyny, stanął w czele tysięcznego klubu inteligencji, Kasyna i Koła liter-artyst., zaniedbuje praktykę, oddany całkowicie żmudnej pracy podniesienia życia kulturalnego we Lwowie. Z jakąś nieugiętą pasją zdążył do wytkniętego sobie celu i gdyby nie ciężkie stosunki finansowe ostatnich lat, byłby urzeczywistnił wiele projektów, które mu mózg rozsadały. Naprawdę niezwykły był to człowiek.

Franciszek Frączkowski, aktor starej daty, oddany Sztuce niepodzielnie, z wszystkimi zaletami i wadami pokolenia, które już znikło z horyzontu teatralnego. Doskonały znawca świata kulisy, entuzjastyczny jego miłośnik, nieskazitelności języka polskiego propagator, niepraktyczny życiowo, nie-

towi do walki. Z końcem r. 1929 ukazują się wśród robotników w wielkiej ilości nielegalne ulotki. Rozpoczyna się akcja wśród wojska i policji. Dnia 1 czerwca p. Mastek wzywa robotników, by stali z bronią u nogi, gotowi do walki.

Dalej świadek pisuje przebieg kongresu Centrolewu i przechodzi do

sprawy bojówek socjalistycznych. Bojówki te zorganizowane były na sposób wojskowy. Liczba bojowców w czasie kongresu wynosiła około 800 ludzi, nielicząc milicji porządkowych. Następnie świadek przedkłada szereg dokumentów, które sąd postanawia dołączyć do sprawy.

Pomnik Pułaskiego w Milwanke.



W Milwanke w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dokonano wśród wielkich uroczystości odsłonięcia pomnika jednego z wodzów Konfederacji Barskiej, a następnie bojownika o wolność i niepodległość Stanów Zjednoczonych A. P., gen. Pułaskiego.

Odpowiedź Niemiec na notę Ligi w sprawie rozejmu zbrojeń.

Genewa, 2 listopada. (PAT.) Niemcy zawiadomiły Ligę Narodów, że przystąpią do rozejmu zbrojeń pod warunkiem, że zgoda na rozejm innych krajów nie będzie zawierała poważniejszych zastrzeżeń. Rozejm wi-

liczył się z groszem, spokojnego bytu sobie i swoim nie zapewnił, zostawił im jednak i kolegom swoim po fachu nazwisko, w dziejach sceny polskiej wartościowe.

Prof. Lesław Jaworski pracował niestrudzenie na polu użyteczności publicznej, pedagogicznej i kultury muzyki. Ks. Stanisław Sokołowski — zapisał się głęboko w sercach swoich parafjan i biedoty lwowskiej. Wszyscy pracowali na zajmowanych przez siebie posterunkach, nie w miarę sił, lecz ponad siły.

Czas jednak przerwać gawędę, choć otacza nas wizja tysięcznego legjonu, domagającego się wdzięcznej potomnych pamięci.

Szanujący się naród — o tych, którzy w trudzie i znoju przygotowali grunt odrodzonej Polsce, ułatwiają jej pracę od podstaw — zapomnieć nie ma prawa*).

* Ciśnięte ramy gawędy radiowej stanęły na przeszkodzie wyczerpaniu tematu. Godziwą jednak jest rzeczą, przypomnienie bodaj na tem miejscu cichych mogił tragicznie zmarłych w ciągu ubiegłego roku: cenionego badacza prehistorii Wschodniej Małopolski, Bohdana Janusza i tak dla nowego Lwowa zasłużonego, Ignacego Drexlera. Zmarła w Krakowie ś. p. Jadwiga z Petrażyckich Tomicka, wdowa po niezwykle dzielnym dyrektorze Miejskiego Zakładu Elektrycznego we Lwowie, ś. p. Józefie Tomickim, pozostawiła również po sobie w naszym mieście pamięć wdzięczną, jako niestrudzona działaczka na polu narodowym, społecznym i kulturalnym.

Spadek funta.

Londyn, 2 listopada. (PAT.) Pomimo święta giełdowego i niedokonywania oficjalnych operacji spadek funta trwa dalej. Dolar notowany 3.75 franki 95.50.

Pomoc lekarska dla bezrobotnych.

Miejski Komitet pomocy dla bezrobotnych zawiadamia, że prawo korzystania z pomocy lekarskiej bezpłatnej ma każdy bezrobotny tak fizyczny jak umysłowy wraz z rodziną, o ile w oznaczonych godzinach zgłosi się w odpowiednim lokalu ordynacyjnym z legitymacją wystawioną przez właściwą organizację zawodową lub miejski urząd dzielnicowy. Zawiadomienia o wypadku obłożnej choroby należy kierować do ambulatorjów kas chorych, miejskich urzędów dzielnicowych i pogotowia ratunkowego. Ambulatoria kas chorych przy ul. Kr. Jądwi, św. Mikołaja i Tatarskiej są czynne codziennie od 8—15 zaś w niedzielę i święta jest dyżur tylko w ambulatorjum przy ul. Brajerowskiej 8 od 10 do 11 nr. telef. 3-61. Ambulatorjum Okr. Zw. Kas chorych na ul. Dwernickiego 3 czynne jest od godz. 8—10. Ambulatorja kliniczne codziennie w godzinach od 8—10 w szpitalu powszechnym są czynne wszystkie ambulatorja z wyjątkiem chorób wewnętrznych codziennie od 8—10, a w niedzielę i święta tylko w nagłych wypadkach. W szpitalu żyd. im. Lazarusa ul. Rappaporta 8 czynne są ambulatorja od 8—13, a nadto ambulatorja dla chorób wewnętrznych i chirurgicznych od 17—19. Na poliklinice powszechnej, ul. Lindego 5 ambulatorja są czynne od 10—14. W Narodnej Lecznicy ambulatorja są czynne od 8—12. Lekarstwa można pobrać na podstawie recept zapisaanych przez lekarzy ordynujących dla bezrobotnych w każdej aptece publicznej. Legitymacje uprawniające do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej są ważne przez okres 4 tygodni, a prolongata może nastąpić na wniosek lekarza ordynującego. Po ukończeniu leczenia, legitymacja traci wartość.

„Miesiąc Śląska“ rozpoczął się na terenie całej Polski.

Na terenie Województw: łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego, krakowskiego, lwowskiego, białostockiego, oraz wołyńskiego rozpoczął się w dniu 1 bm. „Miesiąc Śląska“, organizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Na terenie Warszawy akcja propagandowa przeprowadzona zostanie w czasie specjalnego „Tygodnia Śląska“, który odbędzie się w czasie od 30 bm. do 5 grudnia.

Redukcja państwowych stypendjów dziennikarskich.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego powiadomiło zarząd Związku Syndykatów Dziennikarzy, iż globalna suma stypendjów dla dziennikarzy, wypłacanych przez to Ministerstwo, została w roku bieżącym zredukowana z 10.000 zł. do 3600 zł., przy czym zamiast poprzednio ustalonych czterech stypendjów na rok bieżący wypłacone będą tylko dwa stypendja po 1800 zł.

Kandydaci do nagrody Nobla w dziale medycyny.

(xo) Donoszą ze Sztokholmu: „Stockholms Dagblad“ donosi, iż tegoroczna nagroda Nobla w dziale medycyny według wszelkiego prawdopodobieństwa, przyznana zostanie medykowi szwedzkiemu. Mianowicie wchodzi w rachubę prof. Robin Fahraeus i prof. Karl Kling, którzy już raz kandydowali do nagrody. Z cudzoziemców największe szanse ma dr. Lorentz z Wiednia.

KRONIKA

| | |
|--|---|
| <p>LISTOPAD</p> <p style="font-size: 2em;">3</p> <p>Wtorek</p> | <p>KALENDARZYK</p> <p>Rz.-kat. Huberta</p> <p>Gr.-kat. Ilijona</p> |
| | <p>Wschód słońca g 6 m 16</p> <p>Zachód " g 15 m 58</p> <p>Długość dnia g 09 m 41</p> |
| | |

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 3 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Cień“. Występ Janiny Wernicz.
 Środa, 4 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Cień“. Występ Janiny Wernicz.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 3 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wiedza radosna“ Fraccaroli'ego.
 Środa, 4 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Rozbite marzenia“ R. Melcerowej.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeculenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Ządać we wszystkich aptekach i drogerjach.

Z Teatru Wielkiego. Występy Janiny Wernicz. Dziś i dni następnych w dalszym ciągu fascynująca sztuka D. Niccodemi'ego „Cień“, z gościnnym występem Janiny Wernicz. — Najbliższą premierą będzie tryskająca brawurowym humorem komedia K. Wroczyńskiego „Wyuczasy donzuana“ H. Starskiej.

Teatr Rozmaitości gra w dalszym ciągu świetną sztukę A. Fraccaroli'ego „Wiedza radosna“, która cieszy się stale wielkim powodzeniem i na każdym przedstawieniu jest żywo oklaskiwana przez zapelniającą tłumnie widownię teatru publiczność. — W środę i czwartek powtórzona będzie, ostatnie dwa razy w tym sezonie efektowna sztuka Róży Melcerowej „Rozbite marzenia“, z Wandą Siemaszkową w popisowej roli bohaterki.

Bajka dla dzieci w Teatrze Rozmaitości. Kierownictwo Teatru Rozmaitości przygotowuje miłą niespodziankę dla naszych milusińskich, będzie nią piękna bajka Andersena „Dziewczynka z zapakami“, „Taniec krasnoludków“, pod kierownictwem p. Świątkowskiej z T-wa Polskiego Konserwatorium muzycznego oraz konkursu deklamacji z Stellą Wołosker, uczennicą p. Wandy Siemaszkowej na czele. Bajkę tę ujrzą grzeczne dzieci w sobotę, 7 bm. i w niedzielę, 8 bm. o godzinie 3.30 popoł.

Dyrekcja Teatru Rozmaitości komunikuje, że dotychczasowe wolne bilety wstępu do tego teatru dla osób i instytucji do tego uprawnionych (t. zw. passepartous) tracą swą ważność i muszą być wymienione na nowe do dnia 10 listopada w kancelarii teatru „Rozmaitości“ w godzinach urzędowych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Krwawe perły“.
 CHIMERA: „Wiosna w Praterze“.
 COLOSSEUM: nieczynne.
 KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27“.
 LEW: „Afryka mówi“.
 MARYSIENKA: „Marlena Dietrich jako X-27“.
 OAZA: „Piciniarz Paryża“.
 PALACE: „Król bulwarów“.
 PAN: „O krok od hańby“.
 PASAŻ: „Djabel z Arizony“.
 PROMIEN: „Cuda w górach Masabielskich“.
 SŁOŃCE: „Z dnia na dzień“.
 STYLOWY: „Rapsodia węgierska“.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Wtorek, 3 listopada: IV Mistrzowski Koncert — Artur Rubinstein, pianista.
 Czwartek, 5 listopada: V Mistrzowski Koncert — Grzegorz Piatigorski, wiolonczalista. 8354-2

PRZEMYSŁ. Widowiska i program kin:
 KINO POLONJA (dźwiękowe): „Na Zachodzie bez zmian“.
 KINO OLIMPJA (dźwiękowe): „Za Grzech Brata“.
 KINO ŚWIT: „Całować to nie grzech“.
 KINO UCIECHA: „Pomszczona Obelga“.

Echa włamania na pl. Marjackim. Sledztwo w sprawie wykrycia sprawców włamania do kas Młp. Fr. Towarzystwa Naftowego przy pl. Marjackim 8, osiągnęło realne rezultaty. Wczoraj aresztowano szajkę podejrzaną o dokonanie tego włamania. Są to znani kasiarze lwowscy: Bronisław Pastuszynski, Kazimierz Kuźmiński, Włodzimierz Rusin, Józef Wasylek, Franciszek Soja, Karol i Zygmunt Wolscy, Antoni Scheffer, Władysław Burmyj i Piotr Sekuła. Podczas sledztwa wyszło na jaw wiele szczegółów włamania.

Zebranie obywatelskie Żydowskiego Obywatelskiego Komitetu Doraźnego; Pomocy odbędzie się we środę dnia 4 listopada 1931 o godzinie 6.30 wieczorem w sali posiedzeń Rady Gminy wyznaniowej żydowskiej, ul. Bernsteina 12, I p.

Wielkie zebranie mieszczańskiej lwowskiej Strzelnicy.

Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie we Lwowie odbyło dnia 31 października ogólne zebranie swych członków pod przewodnictwem wiceprezesa J. Sudhoffa.

W zebraniu wzięło udział przeszło 100 właścicieli i reprezentantów najważniejszych firm lwowskich handlowych i przemysłowych. Referat pośła dra Zdzisława Stronńskiego: „O współczesnej roli miast w życiu Polski“, zyskał ogólnie uznanie i został nagrodzony rzesistami oklaskami.

W ogólnej dyskusji w aktualnych sprawach gospodarczych zabierali głos miedzy innymi pp.: Uwiera, Maksymowicz, Witski, Gruca, Sołtys, dr. Czerwiński, A. Kupczyński, W. Bu-

szek, wykazując przyczyny podupadania mieszczanstwa lwowskiego oraz zaznaczając środki do jego podniesienia.

Wkońcu senator dr. Loewenherz oraz dyr. dr. Marczyński w krótkich przemówieniach wykazali dowodnie, że tylko współpraca z Rządem może doprowadzić do rozkwitu Państwa a temsamem do podniesienia dobrobytu obywateli.

Przewodniczący J. Sudhoff, reasumując wszystkie przemówienia, podziękował gościom za ich referaty i zamykając obrady zapowiedział szereg dalszych zebrań w sprawach gospodarczych.

Koncert chóru operowego.

W sobotę, dnia 7 listopada br. odbędzie się w sali teatru „Nowości“ „Wieczór Operowy“ w wykonaniu zespołu chórowego Opery lwowskiej, pod dyrekcją znanego i cenionego kapelmistrza dyr. Dagoberto Polzinetti oraz z współudziałem artystów Opery a mianowicie: pp. Szleminskiej, Griffłówny, Wiśniewskiego i Kiełarskiego, oraz pp. Dra Tysiaka i Bendera, którzy zaprezentują się lwowskiej publiczności po powrocie z dłuższych studjów śpiewaczych we Włoszech.

Obfity program, na który składać się będą arje i wyjątki z op., jak akt, w świątyni z „Aidy“, 3 akt z „Traviaty“, 4 akt z „Siły Przeznaczenia“ i w. i. oraz dobra marka, jaką sympatyczny ten zespół zdobył sobie przez szereg lat w naszym mieście i poza jego terenem, wraz ze swoim kierownikiem dyr. Polzinettim, dają pełną gwarancję wysokiego poziomu artystycznego.

Z uznaniem należy zaznaczyć, że protektorat nad tą imprezą objął prezes Komisji teatralnej oraz prezes T-wa Przyjaciół muzyki prof. dr. Groer. Nikt nie wątpi też, że koncert ten spotka się z poparciem znanego z muzykalności społeczeństwa lwowskiego, przedewszystkiem dlatego, że tego rodzaju imprezy rzadko na naszym terenie mają miejsce, oraz że względu na to, że członkowie zespołu chórowego Opery lwowskiej znajdując się w ogólnie znanym krytycznym położeniu materialnym, w ten sposób chcą dopomóc sobie do przetrzymania obecnego kryzysu teatralnego.

Bardzo przystępne ceny biletów (od 1 do 4 zł.) są wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfartha przy ul. Akademickiej.

Teatr „Nowości“ winien w sobotę wypełnić się po brzegi. To moralny obowiązek Lwowian.

Straszliwa katastrofa lotnicza.



Przed kilku dniami tysiączne tłumy publiczności, plażującej w zatoce San Francisco, były świadkami straszliwej katastrofy samolotu, przy którym w pewnym momencie ułamało się skrzydło. Samolot spadł z niesłychaną szybkością rozbijając się doszczętnie, przyczem obydwa znajdujący się w nim lotnicy zginęli. — Na ilustracji naszej widzimy szczątki samolotu ze zwłokami obu lotników.

Tragiczna śmierć lekarza w Szpitalu Powszechnym.

W jednej ze sal Szpitala Powszechnego we Lwowie mieszkał młody 31-letni lekarz dr. Feliks Preiss, ordynujący na oddziale chirurgicznym. Znany był jako sumienny lekarz, a zarazem człowiek pełny werwy życiowej, wesoly i pogodny. W niedzielę dr. Preiss bawił w Rawie Ruskiej, skąd powrócił wieczorem. W pokoju swym rozebrał palto, które powiesił na wieszadle. W czasie wieszania jednak palta, dr. Preiss przez pomyłkę

odkreślił kurek gazowy, myśląc, że to wieszak. Gdy zdjął z kurka palto i powiesił je na wieszadle — nie zauważył swej omyłki i kurek pozostał na noc odkręcony. Dr. Preiss udał się na spoczynek i nazajutrz rano znaleziono go martwego. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczna.

Jak stwierdzono, dr. Preiss uległ śmiertelnemu zatruciu gazem.

STOLECZNA

Wczoraj, na cmentarzu wojskowym na Powązkach w kościele św. Józefa, zostało odprawione nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz wojskowych z komendantem garnizonu miasta stoł. Warszawy, delegacją oficerów i pod-

oficerów wszystkich pułków garnizonu warszawskiego, urzędów, instytucji wojskowych oraz kompania pułku radiotelegraficznego i orkiestra 30 pp. Po Mszy św. wszyscy obecni na nabożeństwie udali się przed pomnik poległych z roku 1920 w bitwie pod Warszawą, gdzie kapelan wojskowy wygłosił kazanie, zaś orkiestra 30 pp. odegrała hymn narodowy.

Na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Staraniem Towarzystwa Straży Mogił, odbyło się wczoraj jako w Dzień Zaduszny, o godz. 10-tej rano w kaplicy Obrońców Lwowa uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych bohaterów walk lwowskich przy współudziale reprezentantów władz, organizacji i stowarzyszeń, jakoteż licznych zastępów publiczności. Przed kaplicą ustawiły się poczty sztandarowe i delegacje. Wśród reprezentantów władz byli obecni im. Wojew. r. Kwaśniewski, prez. Sądu Apel. Woycicki, kurator Świdorski, wiceprez. Irzyk, liczny zastęp wojskowości, bryg. Mącznyński, Weterani r. 1863, repr. Zw. Obr. Lwowa, Sokolstwa, Gwiazdy, Skały, straż pożarna i w in. Na placu przed kaplicą stanęła w szeregu młodzież szkolna żeńska i męska, kompanja honorowa 19 p. p. wraz z orkiestrą. Mszy św., odprawionej przez księdza Zakonu OO. Franciszkanów towarzyszył chór seminarjum nauczycielskiego pod batutą prof. Adamczaka, oraz orkiestra 19 p. p., która odegrała szereg utworów religijnych.

Z kolei wszyscy uczestnicy wzięli udział w ceremonji poświęcenia nowej portjerki Cmentarza O. L., której dokonał również O. Franciszkanin.

Ważne dla zaopatrujących się w opał na zimę.

Ażeby uchronić się przed oszustwami, względnie kradzieżami przy dostawach opału, poleca się publiczności, by we własnym interesie zwracała baczną uwagę na otrzymywane kartki wagowe.

1) Data dostawy umieszczona na kartce wagowej ma być wyraźnie podana, a nie zamazana lub poprawiona. 2) Poza to należy zwrócić uwagę na czas zważenia opału na jednej z wag i czy nie zachodzi za wielką różnicą czasu między odważeniem opału, a chwilą nadejścia transportu. Posiada to szczególne znaczenie przy dostawach opału autami, gdyż tutaj i kwadrans odgrywają rolę. 3) Wreszcie należy zbadać, czy numer wozu umieszczony na kartce wagowej jest identyczny z numerem umieszczonym na wozie załadowanym opałem.

O ile kupujący nie odbiera sam opału, lecz jest mu on odprowadzony przez konwojenta, powinien bezwarunkowo zażądać od konwojenta kartki wagowej. W razie niedoręczenia kartki z wagą lub jeżeli ona wzbudza jakąkolwiek wątpliwość, należy zwrócić się natychmiast do kontrolora Komitetu kontrolnego Wążenia Opału we Lwowie, urzędującego stale na jednej z wag na Dworcu Czerniowieckim, który zbada sprawę.

Z wydawnictw per jodycznych.

„Świat“. Tygodnik. Bieżący, czterdziesty czwarty zeszyt „Świata“ przynosi niezmiernie aktualny materiał publicystyczny, dotyczący Gdyni i naszego morza. Jest to odpowiedź na amerykańską nieświadomość spraw polskich, zamianę stowaną przez senatora Boraha. W zeszyt tym głos zabierają pp. Minister Przemysłu i Handlu, twórca portu gdyńskiego E. Kwiatkowski, F. Hilchen, dyr. dep. morskiego K. Zabierowski, Komisarz Rzeczypospolitej T. Toeplitz, znawca spraw rozbudowy oraz literaci: Waclaw Grubiński, Eustachy Czekalski, Jan Sokolicz-Wroczyński i inni. Dużo ciekawych ilustracji podnosi treść tego zeszytu. Poza to znajdujemy część zeszytu, wypełnioną aktualnymi ilustracjami i artykułami. Zwykle dział „Z tygodnia“, „Od czwartku do czwartku“, „Mody“, „Rozrywki umysłowe“, oraz świetną powieść Andrzeja Struga pt. „Ostatni film Ewy Eward“.

Co zamierza Kasyno i Koło literacko-artystyczne.

Wywiad z wiceprezesem Antoniewiczem.

Losy Kasyna i Koła literacko-artystycznego i dalsza działalność tej instytucji, osieroconej przez śmierć niestrudzonego prezesa śp. dr. Władysława Hojnackiego, interesują obecnie żywo cały kulturalny Lwów. Nie może bowiem być obojętnym każdemu, komu zależy na rozwoju życia intelektualnego naszego miasta, czy tak żywotna i zasłużona pod tym względem instytucja prowadzić będzie nadal swą kulturalną misję w dawnych rozmiarach. Chcąc zasięgnąć informacji o zamierzeniach Kasyna na przyszłość, zwróciliśmy się zapytaniem w tej kwestii do prezesa Sądu okręg. Antoniewicza, pełniącego obecnie zastępczo obowiązki prezesa Kasyna.

W rozmowie z współpracownikiem pisma naszego oświadczył p. Antoniewicz zaraz na wstępie, że Kasyno zamierza iść po linii poprzedniej swej działalności, zapoczątkowanej i prowadzonej z takim powodzeniem przez śp. prezesa Hojnackiego i nie chciałoby nic uronić z swej opinii, jako ogniska artystyczno-literackiego, którą w mieście zyskało. Tendencja ta znalazła wyraz w uchwałach wydziału na pierwszym posiedzeniu, odbytem po wakacjach.

Działalność Kasyna będzie zatem miała, jak dotychczas, dwójaki kierunek: kulturalno-literacki (odczyty, dyskusje, koncerty, biblioteka, czytelnia) i rozrywkowy (dancingi, zebrania towarzyskie, lekcje tańców, klub towarzyski). Obie serje imprez już się rozpoczęły — pierwsza odczytem literackim prof. Żygulskiego, druga niedzielnym dancingiem, który miał wielkie powodzenie. W przygotowaniu są odczyty: Magdaleny Samozwaniec, prof. Stanisława Łempickiego, Teodora Parnickiego, Mieczysława Ziemiłowicza, oraz wykład francuski urządzony w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaciół Francji. Z cyklu koncertów zapowiedziany jest występ Heleny Lipowskiej, która na tle chóru odśpiewa szereg wyjątków z opery „Turandot”. Co do terminu tych wieczorów chcielibyśmy utrzymać tradycyjne czwartki, jednakże biuro koncertowe Tuerka robi nam pod tym względem pewną konkurencję. Miesięcznych zebrań so-

botnich postanowiono na razie zaniechać.

— Jak przedstawia się sprawa zamierzonej budowy nowego gmachu? — zapytał nasz współpracownik.

— Budynek nasz jest wprawdzie zaciasny, ale ze względów finansowych musieliśmy odstąpić od zamiaru budowy, która kosztowałaby 3 miliony zł. Natomiast fundusz zebrany na budowę gmachu przeznaczony będzie na rekonstrukcję istniejącego budynku przy ul. Akademickiej w ten sposób, że co roku dokonana ma być część robót. Zamierzamy zaprowadzić centralne ogrzewanie zapomocą nowoczesnych urządzeń, służących zarazem do wentylacji całego budynku, ewentualnie wzniesiona będzie nadbudowa II piętra. Wydział wszedł już w układy z fachowcami, którzy mają przedłożyć kosztorys i plany. W oczekiwaniu na wynik tych prac odłożone zostało do końca listopada nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym odbędzie się wybór nowego prezesa.

— Czy osoba jego jest już upatrzona?

— Na razie kandydata nie mamy — odpowiedział wicepr. Antoniewicz, zastrzegając się, że sam nie podjąłby się tej odpowiedzialnej misji.

— Jeszcze ostatnie pytanie w sprawie nigdy dotychczas nieporuszonej. Dlaczego członkami Kasyna nie mogą być kobiety?

— Istotnie dotychczas kobiety nie należały do Kasyna jako członkowie, chociaż na specjalne żądanie pań żony członków korzystają z czytelni i wypożyczalni książek. Uważano, że przyjmowanie członków drogą balotu byłoby w odniesieniu do kobiet metodą niesympatyczną, a przytem Kasyno jest zarazem klubem towarzyskim, gdzie na razie nie byłoby miejsca na zebrania kobiece. Jednakże statut nic o tem nie powiada i ja osobiście nie miałbym nic przeciwko udziałowi pań. Jest to kwestja otwarta i może dałoby się uczynić wyłom w tej tradycji, gdyby ktoś chciał się tem zająć.

Byłoby rzeczywiście pożądane, by instytucja tak wybitną rolę odgrywająca w życiu artystycznym, umysłowym i towarzyskim Lwowa, zechciała pójść z duchem czasu i przyjąć do swego grona kobiety, z których pracy wielokrotnie korzystała — choćby przypomnieć tylko ofiarny i pełen kultury udział p. Konstancji Hojnackiej w działalności Kasyna.

Z pomocą bezrobotnym.

Do mieszkańców m. Lwowa wydał Komitet miejski następującą odezwę:

Powszechna klęska bezrobocia nie oszczędza nas także i zmusza każdego obywatela do zastanowienia się nad dolą bliźnich, dotkniętych ową klęską.

Zbliżająca się wcześniej niż zwykle zima, zdaje się wołać, że potrzeba rychłej pomocy jest niezbędną.

Bezrobotni wyczerpani z wszelkich zasobów, potrzebują nietylko dachu nad głową i pożywienia, ale także odzieży dla siebie i swoich dzieci.

W każdym niemal domu znajdzie się odzież używana zbędna, która może stać się prawdziwym dobrodziejstwem dla owych rzesz bezrobotnych, oraz ich rodzin.

Miejski Komitet Obywatelski dla spraw bezrobocia zwraca się z całą ufnością i niezachwianą nadzieją do serc Lwówian z gorącą prośbą o ofiarowanie wszelkiej odzieży używanej męskiej, damskiej i dziecięcej, bielizny i obuwia na rzecz bezrobotnych współbraci.

Komitet uprasza o składanie wszelkich darów w lokalu Komitetu przy ul. Wagowej Nr. 1 II. p. na prawo (dawna szkoła Reja, naprzeciw gmachu Teatru Wielkiego) wejście wprost od ul. Wagowej lub przez bramę i podwórze z pl. Gołuchowskich 9, począwszy od 3 listopada codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzi-

Z Teatru Rozmaitości.

Wiedza Radosna.

Komedja w 3 aktach Arnolda Fraccaroli'ego. Przekład Zofji Jachimeckiej. Zespół Wandy Siemaszkowej.

Ubiegły tydzień teatralny wywiesił włoską flagę: „Jaskółka“ wystąpiła z Niccodemi'm, Siemaszkowa z Fraccaroli'm, Nic dziwnego; kobiety (a lwowskie teatry stoja teraz pod kobiecymi rzadami) mają słabość do Włochów.

O ile jednak Niccodemi na każdej scenie i w każdym zespole porwie widza poezją i głębią swoich utworów, o tyle do takich autorów non sensu, jak Fraccaroli — trzeba mieć już specjalną słabość.

Ale właśnie teraz Fraccaroli trafił na dobry moment we Lwowie. Naiwność — jeśli już nie wręcz idjotyczność — jego farsy (bo trudno to nazwać komedją) rozbroiła publiczność, która machnąwszy ręką na sens sztuki, zaśmiewała się z rzeczy, jaka od początku istnienia teatru najpewniej rozśmiesza niewybredną widownię: „struganie“ warjata.

Śmiał się z udanych błaznów i szaleńców purytanin, który oglądał Szekspira, śmiał się z „wykiwania“ wrogów przez sprytny podstęp — bywalec teatru Moliere'a, Fraccaroli nie uczynił nic innego, tylko wyjął z starożytnego repertuaru wzór komedji, oświecił go nieco, odprasował — i ludzie pękają ze śmiechu, bawieni jak dzieci.

Nie zabrakło w tej odgrzewanej farsie włoskiego autora żadnego z elementów komedji klasycznej: jest i wuj — Harpagon i Łatka w jednej osobie, jest siostrzeniec-utrącajus, wedle modelu Fircyków, jest piękna i strzeżona dziewczeczka — nagroda za poprawę bohatera, jest moljerowski doktor i dłużnik, przyjaciel i kochanka, jest wreszcie dawno niewidziana na scenie para służących: Cyryl i Baptysta.

A przedewszystkiem jest teza: jasna, jak dzień, teza komedjopisarzy z przed stu lat: nie można z nieuczciwymi ludźmi postępować uczciwie. Podstęp zwalczać podstępem — „gwałt niech się gwałtem odciska!“ Czego oszuści nie chcą zrobić dla zdrowego człowieka, muszą uczynić dla rzekomego szaleńca.

Nagrody i kary rozdzielił Fraccaroli z istic moljerowską skrupulatnością. Gdyby go można było podejrzewać o znajomość Fredry, możnaby powiedzieć, że miły Pescó przy zakończeniu sztuki pomyślał sobie: „Wujaszkowski tego fimfa, dwóm kochankom — grochowianka, dla mnie żonka niby nimfa“... Ale przedewszystkiem — zemsta, „zemsta doskonała“.

Stuletnia recepta komedjowa została odrobiona najdokładniej. A ludzie

śmieją się, jak na widok dobrego symulanta znajomych twarzy. „Wiedza radosna“ bowiem przypomina wszystko, co kiedykolwiek w zakresie komedji zrobiono. Stąd zapewne pochodzi ten radosny tytuł sztuki, który ma tę rzadką właściwość, że kompletnie nie łączy się z treścią, ale zato wypowiedza zadowolenie autora. Prawdopodobnie jednak tłumaczka ponosi winę w tem „qui pro quo“, gdyż — o ile można wnioskować z słów bohatera — chodzi tu nie o „wiedzę“, lecz o „umiejętność“. Jaką? Podchodzenia do ludzi.

Jeżeli mimo tej całej nieprawdopodobnej historii na scenie, ludzie bawili się na sobotniej premierze wcale dobrze, to zasługa w tem Niewiarowicza, który od czasu komedji „I co z takim robić“ po raz pierwszy ukazał się w nowym stylu i po raz pierwszy naprawdę zdobył zasłużoną nagrodę oklasków. Jako Pascal-warjat świetnie utrzymuje widownię w niepewności co do istotnego stanu swego umysłu, a przytem umie zatrzeć przykre strony widoku szaleństwa.

Z reszty zespołu wyróżnili się dodatnio: Miedzińska, Miłkowska, obie Czaykowskie, Guttner i Nawrocki, zabawne figury stworzyli: Zabielski (lichwiarz) i Lewicki (profesor psychjatra). Natomiast awans Poleskiej z pokojowej, którą grywała z inteligencją i wdziękiem — na narzeczoną Pascala okazał się nieoczekiwany w skutkach, gdyż widz nie może pojąć, dlaczego Pascal ponosi tak wielkie męczarnie dla tak mizernej nagrody. Przecież to farsa — nie opera!

Jadwiga Łempicka.

nach popołudniowych od 4—7.

Wprawdzie dla osób mieszkających dość daleko, będzie sprawiło pewien kłopot doręczenie darów, niemniej jednak apelujemy do nich, by zechcieli ponieść tę jednorazową ofiarę i przynieśli, względnie przysłali dary i tym sposobem spełniając czyn obywatelski dorzucili cegiełkę do ogólnej ofiary społeczeństwa, a tem samem przyczynili się do ulżenia doli bezrobotnym.

W razie bezwzględnej niemożności przesłania darów do lokalu przy ul. Wagowej, Komitet uprasza o składanie darów w najbliższym Komisarjacie dzielnicowym codziennie w godzinach od 8—3ciej.

Jeżeli będzie sprawiać trudności dostarczenie darów do Komisarjatu, to uprasza się o podanie do Komisarjatu kartki z adresem ofiarodawcy, poczem delegat Komitetu zgłosi się do domu ofiarodawcy po odbiór.

Komitet zwraca się zarazem do tak zawsze ofiarnego Kupiectwa Lwowskiego, by choć samo odczuwa skutki obecnego zastoju, zechciało jednak poprzeć akcję Komitetu i w miarę sił i możliwości przyczynić się do ulżenia nędzy swoich bliźnich przez ofiarowanie towarów wysortowanych, resztek niemodnych materyj, wogóle odzieży nie nadającej się z jakichkolwiek względów do zbytu.

Panie z Komitetu z legitymacją upoważniającą do zbiórki, będą zgłaszały się w poszczególnych sklepach celem spisania darów, ofiarowanych przez poszczególne firmy, następnie upoważniony delegat Komitetu zgłosi się po rzeczy, których odbiór pokwituje.

Miejski Komitet dla spraw bezrobocia: Dr. Jan Poratyński, przewodniczący. N. Tęczarowski, sekretarz. Wydział Wykonawczy: Wanda Sobolówna, przew. Sekcji odzieżowej.

Nie ma pracy w Gdyni.

Przyjdum król. stol. miasta Lwowa przestrzega wszystkich bezrobotnych, zamierzających poszukiwać pracy w Gdyni lub na terenie Wolnego miasta Gdańska, przed wyjazdem na wymienione tereny. W związku z porą roku osłaby roboty przeladunkowe w porcie, oraz ruch budowlany w mieście Gdyni tak, że obecnie mogą znaleźć zajęcie jedynie miejscowi robotnicy, zaś w żadnym razie nie znajdą tam pracy przyjezdni z innych okręgów kraju. Również na terenie Wolnego miasta Gdańska z uwagi na panujące tam znaczne bezrobocie, niema żadnych widoków na znalezienie jakiegokolwiek pracy, a nadto narażają się bezrobotni na ewent. przykrości natury politycznej. — Wobec takiego stanu rzeczy wzywa Przyjdum jaknajusilniej wszystkich bezrobotnych, by we własnym interesie i dla zaoszczędzenia sobie wydatku na przejazd i pobyt w Gdyni względnie w Gdańsku wstrzy mali się w obecnej chwili od wyjazdu do wspomnianych miejscowości.

Przed wprowadzeniem urzędowych biletów autobusowych.

Ministerstwo robót publicznych wy daje już przedsiębiorcom autobusowym za pośrednictwem urzędów wojewódzkich urzędowe bilety autobusowe, które wprowadzone zostają z dniem 15 bm.

Bilety te sprzedawane będą przedsiębiorcom w książeczkach po 25 i 50 sztuk, przyczem przy kupnie właściciele autobusów wpłacać będą jedną trzecią część nominalnej ceny biletów na fundusz drogowy.

Bilety wydane przez Ministerstwo robót publicznych posiadają cenę nominalną od 60 gr. do 16 zł. Nazwa stacji początkowej i końcowej nie jest na biletie wydrukowana, lecz przedsiębiorca autobusowy lub jego pracownik obowiązani są w odpowiednim miejscu wypisać je atramentowym ołówkiem, lub wybić stemplem.

POPIERAJCIE
L. O. P. P.

Rola filmu dźwiękowego, radja i płyt gramofonowych.

Po raz pierwszy w dziejach Wielkiej Brytanji, a bodaj i w dziejach filmu dźwiękowego, a nawet radja i płyty gramofonowej, zdarzyło się, iż zostały one użyte w charakterze środków propagandowych podczas obecnej angielskiej kampanji wyborczej. Próba ta wypadła dla filmu, radja i gramofonu świetnie, okazując się celową i praktyczną, a nadewszystko zaoszczędzając mówcom partyjnym trudów podróży, zmęczenia powtarzaniem jednego i tego samego przemówienia, a także — wzdłuż w dzisiejszych czasach nie do odrzucenia — wydatków na objazdy kraju.

Stronictwo konserwatywne zorganizowało kompletną kolumnę, złożoną z 12 olbrzymich samochodów ciężarowych, zaopatrzonych w aparaty projekcyjne dźwiękowców, oraz w odpowiednie filmy, na których występują liderzy stronnictwa wygłaszający swoje przemówienia, więc: Mac Donald, Baldwin, Sir John Simon itd. Inny film miał na celu wykazanie, jak

bardzo cierpi przemysł brytyjski z powodu konkurencji zagranicy i jak stronnictwo zamierza temu przeciwdziałać. Cały kraj podzielono na dwańście okręgów i na obsłużenie każdego z nich wyznaczony został jeden z dwunastu samochodów ciężarowych. Wielkie zgromadzenia wyborcze na otwartym powietrzu rozpoczynały się od atrakcyjnych koncertów z płyt gramofonowych, poczem wyświetlano film dźwiękowy z przemówieniami politycznymi i wreszcie specjalne filmy propagandowe.

W niemiejszym stopniu pożyteczne okazało się radjo, a także płyty gramofonowe. Baldwin woli przemawiać przez radjo. To samo czynił jego zaciekły przeciwnik polityczny, Henderson, dorównujący mu niezamordowaną energią w prowadzeniu walki. Lloyd George ze względu na stan zdrowia powierzył tym razem swoje credo polityczne płytce gramofonowej, którą nagrał, a raczej nagadał. R. C.

Prywatna stopa procentowa zrównała się z bankową.

Na łódzkim rynku dyskontowym zaobserwować się dało ostatnio ciekawe zjawisko. Stopa dyskontowa w operacjach na rynku prywatnym zrównała się z dyskontem w bankach prywatnych. Oczywiście, w grę wchodziły tylko weksle pierwszorzędne, firm

zupełnie pewnych. Natomiast weksle drugorzędne z trudem tylko znajdują odbiorców, a weksle firm mniejszych zniknęły zupełnie z rynku, jako materiały nie nadające się zupełnie do dyskonta.

Co usłyszymy przez radjo?

Sroda, 4 listopada.

LWÓW (381). Godz. 11.40: Transmisja z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 12.15: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.15—15.05: Przerwa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.15: Lwowski Kącik harcerski. — 15.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.40: „Szachy” w opr. p. Stanisława Turkowieckiego. — 15.55: Muzy-

ka z płyt gramofonowych. — 16.00: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.20: „Czy wychowawcy mają karać czy nie karać” wygl. prof. Dąbrowski. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 16.40: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 17.10: Trans. z Warszawy. Odczyt. — 17.35: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.50: Rozmaitości. — 19.15: Muzyka z płyt gramofonowych i odczytanie programu na dzień następny. — 19.25: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 19.40: Płyta gramofonowa. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: „Miejscy muzykanci w dawnej Polsce” wygl. dr. Adolf Chybiński, Prof. U. J. K. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 20.15: Trans. z Warszawy. Piosenki w wyk. Polskich Revellersów. — 21.00: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: „Trzy słowa” Artura Górskiego (Klechda z folkloru szwedz-

kiego). — 21.15: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Drezdeńskiego. — 22.10: Audycja literacka Wilhelma Raorta. — 22.30: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.35: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 22.40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.45: Sw. Hubert patron myśliwych” wygl. prof. Rudolf Wacek. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z teatru Variété „Bagatela” we Lwowie. Orkiestra pod dyr. Leopolda Striksa.

Notowania giełdowe.

GIĘŁDA LWOWSKA.

Lwów, 2 listopada.

Inwestycyjna 77.—
Obroty tylko w Pożyczce Inwestycyjnej.
Uspсобienie słabe.
Dolary pryw. 8.85.25.

GIĘŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 2 listopada.

Na Giełdzie większe obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, fasoli, ziemniakach i otrębach.

Ogólny obrót 425 ton.
Wszystkie artykuły znacznie zwyżkują w cenie. Jedyne fasola krasa nieco potaniała.
Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych loco Podwolocyska:

Pszenica kr. dwor. 21.25 do 21.75, pszenica zbior. 20.25 do 20.75, żyto małop. jednol. 22.25 do 22.50, żyto małop. zbior. 21.50 do 21.75, jęczmień małop. dw. jednol. 19.— do 20.—, jęczmień przemiałowy 17.50 do 18.—, owies małop. dwor. 22.— do 22.50, owies zbior. 20.75 do 21.25, ziemniaki przemysłowe 4.— do 4.25, fasola biała 18.50 do 20.50, fasola krasa 26.— do 27.—, groch Victoria 26.— do 28.—, groch 1/2 Victoria 23.— do 24.—, groch polny 20.— do 21.—, bobik 18.— do 19.50, hreczka przemiałowa 16.50 do 17.—, rzepak ozimy 29.— do 30.—, otręby żytnie 13.— do 13.50, otręby pszenne 12.— do 12.50, kasza hreczana 34.— do 35.—, kasza jaglana 38.— do 40.—, proso krajowe 16.50 do 17.—, koniczyna czerwona 150.— do 160.—, mak niebieski 65.— do 75.—.

Loco Lwów:

Pszenica kr. dwor. 23.25 do 23.75, pszenica zbior. 22.25 do 22.75, żyto małop. jednol. 23.75 do 24.—, żyto zbior. 23.— do 23.25, jęczmień małop. przemiałowy 19.75 do 20.25, owies małop. dwor. 24.50 do 25.—, otręby żytnie 13.75 do 14.—, otręby pszenne 12.75 do 13.—.

Inne kursy niezmiennione.

GIĘŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 2 listopada.

Masło deserowe 330.— do 350.—, masło stołowe 300.— do 310.—, masło kuchenne 250.— do 270.—.

Twaróg gospod. 60.—, twaróg mlec. 50.— do 60.—.
Mleko krowie pełne 25.— do 32.—.

Jaja eksportowe 51/54 181.50 do 186.—, jaja 48/51 159.50 do 164.—, jaja oryg. ponad 48/51 150.— do 153.—.

Mleko oraz jaja podrożały. Ceny masła utrzymują się na dotychczasowym poziomie notowań.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 listopada.

WALUTY: Dolary 8.86 1/2.

PAPIERY PROCENTOWE, 3% poź. bud. 31,00—32,00; 4% poź. inwest. 76,50; 4% poź. inwest. seryjna 82.—; 5% poź. konwers. 41,00; 5% poź. kolej. 36,00; 6% poź. dolar. 60,00—61,25; 7% poź. stabil. 57,00—58,00.

DEWIZY: Belgja 124,28; Holandia 359,40; Londyn 33,05—32,70; N. Jork telegr. 8.92,3; Paryż 35,03; Praga 26,40; Berlin 211,50; Szwajcaria 174,05.

AKCJE: Bank Polski 110.—; Węgiel 18.—; Pocisk 1.06.

RADA ZAWIADOWCZA

firmy „T A R T A K I”, Przedsiębiorstwo drzewne, Spółka akcyjna w CHODOROWIE zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 28 listopada 1931 o godzinie 12-tej odbędzie się w lokalu Spółki we Lwowie, przy ulicy Senatorskiej L. 6

N A D Z W Y C Z A J N E
W A L N E Z G R O M A D Z E N I E

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Wybór Zarządu;
- 3) Wybór pięciu członków Rady Nadzorczej;
- 4) Wolne wnioski.

Futra

damskie, męskie gotowe i na zamówienie oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali poleca na dogodnie miesięczne spłaty

M. Moszumański Boimów 1. Telefon 10-11.

Pantofle, papucze

i t. p. obuwiu poleca i wykonuje, także do miary i z dostarczonego materiału Wytwórnia, Wronowska 4. Telefon 59-88

OBWIESZCZENIE. Wierzycieli podpisanego Stowarzyszenia wzywa się, by najdalej do 1 grudnia 1932 zgłosili u podpisanego likwidatora swoje pretensje, pod rygorem utraty tychże. — Uhnów, 1 listopada 1931. — Stowarzyszenie Oszczędności i Zaliczkowe w Uhnowie w likwidacji, Stow. zarej. z ogr. poręką. — Likwidator: Berl Kanner.

FILIP MACDONALD.

24)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Uważałem, że powinienem być o tem wspomnieć — rzekł Flood tonem dobrze udanego, lekkiego zdenerwowanie. — Jego okrągła, kwitnąca twarz uderzała powagą, niebieskie oczy spoglądały niewinnie, ale nie naiwnie.

— Jestem bardzo zobowiązany — rzekł Dollboys.

— Musiałem o tem wspomnieć — ciągnął Flood. — Należało się to panu za pańską cierpliwość i uprzejmość. Przysługa za przysługę. — Odwrócił się, by odejść i dodał przez ramię: — Napewno go pan pozna, jeżeli się spotkacie. Do widzenia.

Pobiegł do samochodu.
— ...widzenia! — odrzucił Dollboys.

Mała maszyna wypadła na drogę za bramę, drzwi domu zamknęły się i całe obejście utonęło w szarym, przedwieczornym mroku, który wypełnił podwórze i rozlał się na puste pola.

Flood wyjechał na szosę i pomknął w kierunku odległego o cztery mile Farrow. Ale w połowie tej odległości, zwolnił biegu i skręcił w zarośniętą

pełną drogę, biegnącą zalesionym wąwozem od szosy greynejkiej do Finchmere i Hunt Kennels. Tu spotkał chudą, groteskową figurę w skórzanym kombinezonie, która wynurzyła się z żywopłotu z lewej strony i podniosła rękę.

— Hola! — rzekł Dyson.

Maszyna podskoczyła i stanęła. Flood wysunął głowę.

— Jesteś, bracie? Gdzie masz motocykl?

Dyson pokazał głową żywopłot za sobą.

— Jak myślisz, gdzie? Widziałeś go?

Flood skinął głową.

— Dobrze poszło — Dyson podszedł bliżej i wyciągnął szyję, błyskając w mroku szklami binokli.

— Morowo — odpowiedział Flood. — Nabrałem go jak się dało najostrożniej. Zanotowałem wszystko, co mi powiedział. Spodziewa się, że zobaczy swoje nazwisko w miesięczniku Beltona. I..

— Dosyć. Co to za typ?

Flood zaśmiał się bezgłośnie.

— Bądź uprzejmy, karaluchu! Pan Andrzej Cennicott Dollboys jest niepo dozny do nikogo. Nigdy jeszcze nie spotkałem się z takim nieopisanym okazem. Działa człowiekowi na nerwy. Może się na nim nie poznałem. Choć udzielił mi wszystkich żądanych informacji, bez wahania, bez wykrętów, bez przemilczeń..

— Dosyć! — warknął znów Dyson, wciągając do środka cienkie wargi. — Resztę zrobiliście?

— Naturalnie. Dałem Dollboysowi taki rysopis twojej osoby, że pozna cię na miłą i prawdopodobnie nie da do siebie przystąpić. Ty jesteś rekin, Mogo. Takiego drugiego napastliwego, cholernego, upartego, gruboskórnego, niepopularnego detektywa kryminalnego niema w całej Anglii. Jesteś sławny wśród tych, którzy wiedzą. Tyś rozwiązał zagadkę niejednego mordu, ale pociąga cię przekupia i wzięła wszystkie zasługi na siebie. Ale Fleet Street wie o tobie prawdę, chociaż nie nawidzi cię okropnie. I prawdziwe twoje nazwisko jest Marable. Spotkałem cię dzisiaj w okolicy i dziwiłem się, za czem wieszysz. Naturalnie pomyślałem sobie, że pewnie za czemś, związanym ze sprawą Blackattera. Ostrzegłem tedy mego przyjaciela Dollboysa, żeby się ciebie strzegł, jako że..

— Dosyć! — Dyson machnął ręką w rękawicy. — Wracasz?

— Tak. — Flood zaczął cofać maszynę. — Napompowałem go galancie. Może się co zahaczy.

Dyson uśmiechnął się niesymetrycznie i stanął, patrząc za cofającym się na wąskiej drodze samochodem, poczem powrócił za żywopłot do swego motocyklu.

O piątej godzinie tego samego dnia spokojnej farmy Ashvale zakłóciła druga hałaśliwa wizyta. Wściekły warkot motoru rozpędził przerażone ptactwo podwórzowe na cztery wiatry i przed dębami dzwiami zatrzymał się motocykl, na którego siodelku tkwiło chude, skórzane straszidło.

Straszidło to musiało się śpieszyć, bo nawet nie zsunęło nogi na hełm, tylko od razu przypuściło do drzwi taki szturm, że po polach poszły echa jak od poronów.

Drzwi otworzyły się gwałtownie, gość runął do środka siłą ciężkości i oparł się dopiero na piersiach gospodarza.

— Co u ciężkiej cholery... — zaczął Dollboys. — Maskę jego neutralnej twarzy buchnęła błyskawicą zimnej, biadej furji i zgąsta. Zupełnie jakby się po niej przesunęła niewidzialna gąbka i zostawiła ją ni to opanowaną, ni to spokojną.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%₀, — zamieszcowe 30%₀ droższe.